OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS
## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK VI. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 16-GO MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 76

# Zabił dziecko i zranił żonę.
## Wyrodny ojciec i mąż, opętany szałem zazdrości, strzela do swych najbliższych.

**Wilno, 16 marca.**

O 12 klm. od Wilna rozegrał się krwawy dramat na tle zazdrości małżeńskiej.

Osadnik wojskowy, Antoni Sadowiński, powrócił wczoraj z targu wileńskiego późnym wieczorem do swego domu w Wilejszycy. Żona jego 26-letnia Hortensja już spała. Obudził ją i wszczął z nią awanturę, może nasłuchawszy się w mieście jakichś plotek o niej.

Zazdrość uczyniła go szalonym. W pewnej chwili sięgnął po rewolwer.

Kobieta zerwała się z łóżka, chwyciła z kolebki 1-roczne swe dziecko i zasłaniając się niem, krzyknęła:

**„Teraz strzelaj!".**

Ale oszalałego z gniewu i zadrości Sadowińskiego nie wzruszył ten widok. Pociągnął za cyngiel raz, potem drugi raz...

Pierwsza kula trafiła d...ko, druga matkę. Dziecko wysunęło się z rąk matki, brocząc krwią.

Sadowińska, ranna w pierś, mimo to rzuciła się na męża i ostatnim wysiłkiem wyrwała mu z rąk rewolwer, aby pomścić dziecko. Ale upadła. Wprawdzie wystrzeliła, kula przecież poszła w sufit.

Nadbiegli sąsiedzi. Sadowińskiego aresztowano.

Ciężko ranną Hortensję Sadowińską i Stasia Sadowińskiego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala dziecinnego na Antokolu.

Dziecko zmarło w czasie operacji, Sadowińska walczy ze śmiercią.

Na pytanie policji, dlaczego dopuścił się zbrodniczego czynu, Sadowiński oświadczył, że żona go zdradzała, a dziecko nie jest jego. Oczywiście, było to chorobliwe urojenie na tle zazdrości.

# Fatalny skok złodzieja.
## Przyłapany na kradzieży wyskoczył z okna na bruk.

**Łódź, 16 marca.**

Od kilku dni bawił w Łodzi znany włamywacz miejscowy Karol Krieger, który otrzymał urlop w więzieniu płockiem z powodu rzekomo ciężkiej choroby.

Kriegier miał w najbliższym czasie powrócić do Płocka, gdyż powinien był odsiedzieć dłuższą karę za szereg występów.

Krótki okres wolności postanowił więc odpowiednio wyzyskać. Wczoraj w godzinach popołudniowych przy pomocy podrobionych kluczy dostał się do mieszkania państwa Miller, przy ulicy Emilji 33.

W mieszkaniu nikogo nie było, to też począł szybko pakować w worki cenniejszą garderobę.

Gdy miał już zamiar ulotnić się ze zdobyczą w drzwiach ukazał się właściciel mieszkania.

Ujrzawszy złodzieja wszczął alarm. Nadbiegło kilku sąsiadów.

Krieger miał już odcięty odwrót. Nie widząc żadnego ratunku, porzucił łupy i szybko otworzył okno.

Nim zdołano go wstrzymać, runął na bruk uliczny uderzając głową o ostry kant chodnika wskutek czego momentalnie stracił przytomność. Wezwano doń pogotowie, które stwierdziło ciężkie uszkodzenie cielesne.

W stanie groźnym przewieziono Kriegera do szpitala św. Józefa.

# Krwawa walka woźniców
## podczas podziału zarobków.

**Łódź, 16 marca.**

Dom przy ulicy Piotrkowskiej 175 był wczoraj widownią krwawej walki woźniców, którzy posprzeczali się ze sobą na tle podziału zarobków.

Poważnione strony walczyły na noże i żelazne przedmioty.

Awanturze położyła kres policja, którą zawezwali lokatorzy domu.

Rannych: Chaima Mendersona (Młynarska 31), Moszka Gulbasa (Młynarska 31), Władysława Dominiczaka (Krakusa 1) i 19-letniego Feliksa Dominiczaka przewieziono do lokalu IX komisarjatu dokąd też wezwano pogotowie, które im opatrzyło rany.

# Ottokar Nemetzky
## mistrzem Polski w „maratonie narciarskim".

*(Telef. od własnego korespond.)*

**Zakopane, 16 marca**

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Zakopanem w warunkach ciężkich narciarskie mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa rozpoczęto biegiem 50 klm. „Maraton narciarski" należał do rzędu bardzo trudnych, albowiem mimo dobrych warunków śnieżnych, zawodnikom dawał się we znaki niezwykle silny wiatr.

Na starcie na Wilczniku, na 23 zgłoszonych stanęło 20-tu. Trasa biegła dwukrotnie przez Lipki drogą poprzez Regle, Małą Łąkę, Przysłup Miętusi, Krzeptówki z powrotem na Lipki.

Mistrzostwo Polski w wspomnianej konkurencji zdobył **Ottokar Nemetzky** z Czechosłowacji w czasie 4 godz. 28 m. 15sek. przed Andrzejem Krzeptowskim II-im (4:30.31), 3) bratem Józefem Nemetzym (4:32.07), 4) Zdzisławem Motyką (4:39.58). Piątym był Stehlik (Czech.), 6) Witkowski, 7) Czech Władysław, 8) Bujak Franciszek, 9) Michalski, 10) Zytkowicz, 11) Koprowski, 12) Hrywniak. Wymienieni bieg ukończyli. Odpadło ośmiu. Ostatni miał czas o godzinę i 10 minut gorszy od zwycięzcy.

Warunki śnieżne doskonałe. Zainteresowanie zawodami — olbrzymie.

# Śmierć za kawałek płótna
## Ponura zbrodnia pod Równem.

**Równe, 16 marca.**

We wsi Tuczyn pod Równem zdarzył się niezwykły wypadek zabójstwa. Niejaki Pisarczuk Kiryło, lat 38 liczący, ukradł swego czasu trochę płótna domowego na szkodę Hiraka M. O kradzieży tej wiedział Wójtowicz Maker i z zemsty za to, że Pisarczuk nie podzielił się z nim łupem — opowiedział o wszystkiem poszkodowanemu.

Wszyscy trzej postanowili teraz spoić Pisarczuka wódką, a potem wymusić na nim oddanie płótna.

Pewnego dnia spotkali się oni z Oleną Katereńczuk, kochanką nic nie przeczuwającego Pisarczuka oraz z nim samym poczem całe towarzystwo udało się do domu Oleny — gdzie urządzono szaloną pijatykę. Gdy Pisarczuk spojony wódką — nie chciał zgodzić się na oddanie skradzionego płótna — kompani rzucili się na niego i poczęli go bić.

W pewnym momencie Hańczaruk porwał za tak zwaną „kopystkę" i bił nią po głowie Pisarczuka tak długo, aż ten wyzionął ducha.

Sekcja zwłok wykazała u zabitego pęknięcie czaszki, przekrwienie mózgu oraz kontuzje na całem ciele. Sprawców aresztowano.

# Strzały w pociągu sowieckim.

**Moskwa, 16 marca.**

„Krasnaja Gazieta" donosi: W pociągu osobowym na kolei donieckiej na odcinku Izium — Zakomelskaja, doszło do wymiany strzałów pomiędzy komendantem pociągu Siusarewem a kilkoma pasażerami, których dowody osobiste chciał Siusarew sprawdzić, podejrzewając, iż są to bandyci kontrrewolucyjni. Na skutek wymiany strzałów komendant Siusarew oraz jeden z bandytów zostali zabici, dwaj zaś pasażerowie ranni. Bandyci, zatrzymali pociąg i zbiegli.

# Masowe aresztowania
## komunistów w Japonji.

**Londyn, 16 marca.**

Donoszą z Tokio: Policja dokonała rewizji w lokalu partji komunistycznej i zaaresztowała około 100 komunistów. Aresztowania odbyły się również w innych miastach japońskich. Wśród aresztowanych jest prof. Ikojama, przywódca lewego skrzydła partji chłopskiej. Komuniści podczas niedawnych wyborów rozrzucali proklamacje i broszury wymierzone **przeciwko obecnej formie rządu.**

# Szał zemsty
## ogarnął warszawskich kryminalistów.

**Warszawa, 16 marca.**

Od kilku dni daje się odczuwać jakieś wrzenie w warszawskim świecie kryminalnym.

Przy zbiegu ulic Miłej i Lubeckiego dwie grupy złodziejów stoczyły wczoraj zajadłą bójkę na noże. Kogo pokaleczono policja nie zdołała ustalić. O zadanych ranach świadczą rdzawe plamy na chodniku.

W ubiegłą środę sześciu mężczyzn wtargnęło do domu schadzek „Małki-świni" przy ul. Grzybowskiej 8. Pokrajali nożami poduszki, kołdry, bieliznę, garderobę damską, potłukli szyby w oknach, zdemolowali lokal, graty wyrzucili na podwórze.

Nim nadbiegła policja, zdążyli uciec.

Zmartwiona „Małka-świnia" wezwała na konferencję swych wiernych obwiesiów. Stanęło na tem, że jest to niewątpliwie sprawka konkurującej „firmy" z ulicy Solnej 18.

I tegoż wieczoru nastąpił rewanż. Konkurencyjny lokal zniszczono doszczętnie.

Wczoraj napady odbywały się w dalszym ciągu. Oprócz dwu wspomnianych spelunek, kryminaliści zdemolowali tajny dom gry przy ulicy Solnej 17, oraz melinę złodziejską przy ulicy Smoczej 5.

Jakie jest tło tych dzikich porachunków — ustali śledztwo policyjne.

# B. gwiazda kabaretowa
## aresztowana za kradzież

**Warszawa, 16 marca.**

**W komisarjacie warszawskim rozegrała się wczoraj bardzo przykra scena.** Do pokoju inspekcyjnego wprowadzono kobietę o twarzy silnie zniszczonej, na której pijaństwo wycisnęło swoje niezmazalne piętno. Mimo grubych łachmanów, nieszczęśliwa drżała w przystępie ataku „delirium". Oskarżono ją o to, że wkradła się do piwnicy Sióstr Samarytanek, skąd wynosiła węgiel.

Przy bliższym badaniu okazało się, że obwiniona o kradzież nazywa się Pela Deller.

Znała ją ongiś cała Warszawa. Przed piętnastu laty była gwiazdą kabaretów warszawskich. O piękną Pelę ubiegali się wszyscy dyrektorzy „variete-teatrów". Miała temperament, piękność, klejnoty i głos. Młodzież warszawska trwoniła dla niej ostatnie pieniądze. Pierwsza „Pela" miała w Warszawie auto kupione jej przez znanego w świecie przemysłowym magnata.

Wiek odarł ją z piękności i głosu. Przed czterema laty miała już ostatni w życiu engegment „z litości" w kabarecie. Ale publiczność nie lubi nikogo z łaski oklaskiwać. Usunięto ją z tego przybytku podkasanej muzy.

Wypłynęła po 4 latach w komisarjacie policyjnym z workiem kradzionego węgla na plecach...

# Książę Karol rumuński
## ultymatywnie zażądał tronu.

**Paryż, 16 marca.**

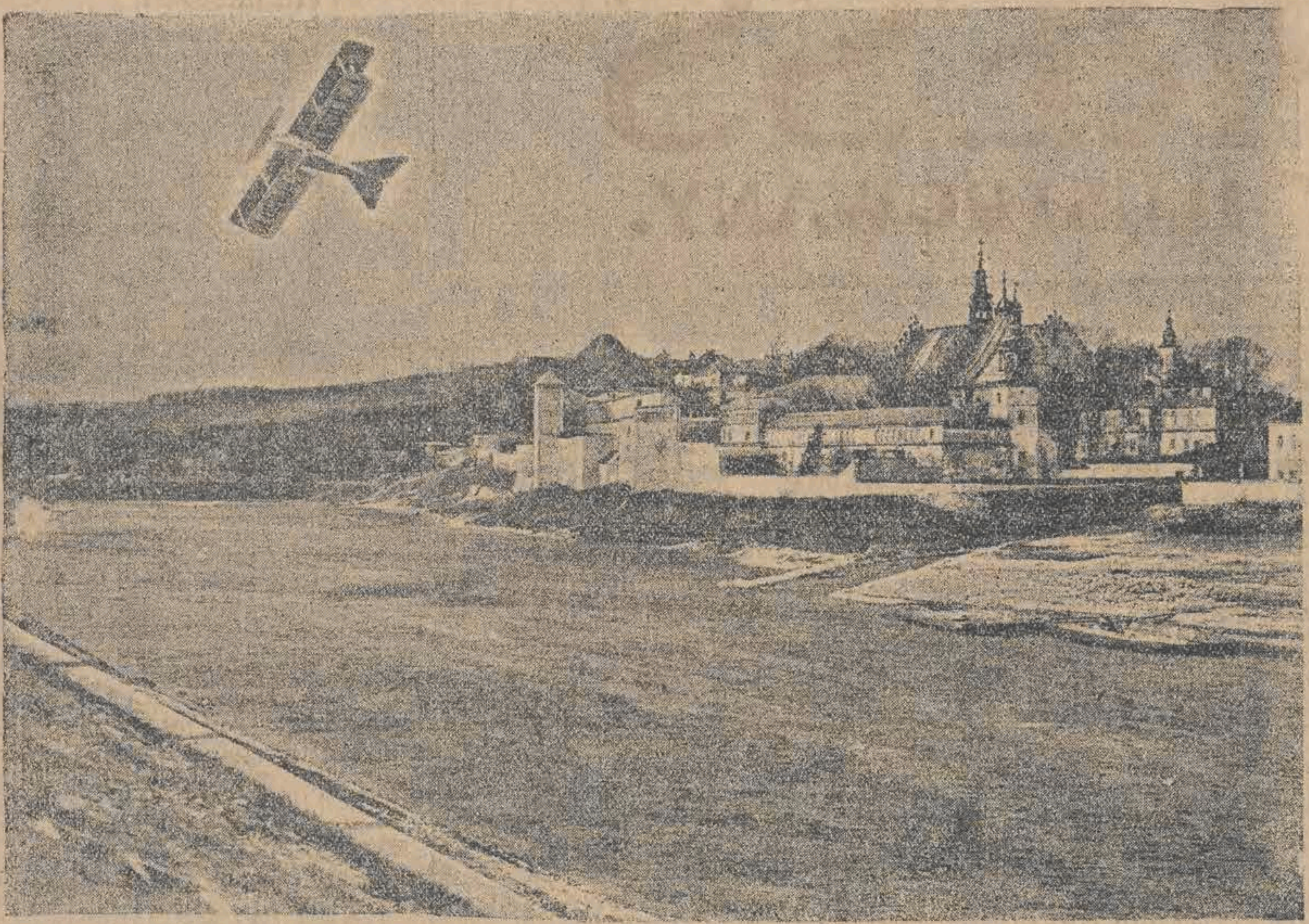
Jak donosi „Petit Parisien", sytuacja w Rumunji zaostrzyła się nagle. Ks. Karol rumuński wystosował ponownie do premjera Bratianu pismo, w którem w **formie ultymatywnej podkreślił swe pretensję do tronu.**

Równocześnie partją chłopską w Rumunji, która za wszelką cenę chce mieć udział w rządzie, grozi, że jeżeli nie zdoła dojść do tego legalnemi środkami, zwróci się o pomoc do ks. Karola.

Podobno w ostatnim czasie niezadowolenie z obecnych rządów w Rumunji znacznie się wzmogło w związku z porażką Titulescu w Genewie oraz stanowiskiem Brianda, który nie oparł stanowiska Rumunji tak, jak ona sobie tego życzyła. Wobec tego wzrosły prądy antyfrancuskie i zarazem filogermańskie, których reprezentantem jest podobno ks. Karol.

Wedle doniesień pism tutejszych, policja paryska powiadomiona została przez policję rumuńską o przygotowującym się w Rumunji zamachu stanu, mającym na celu osadzenie na tronie ks. Karola. Wobec tego policja rumuńska **prosi o śledzenie księcia.**

## Echa agitacji wyborczej do senatu.



Samolot L. O. P. P. z napisem: „Głosujcie na listę Nr. 1“, przelatujący ponad klasztorami Norbertanek w Krakowie; na horyzoncie Kopiec Kościuszki, u stóp klasztoru wstęga Wisły.

# Kopalnia elektryczności w powietrzu
## Miljardowe skarby, znajdujące się nad ziemią
## nie zostały dotychczas wyzyskane przez ludzkość.

Pośród skarbów, jakie kryje w sobie przyroda, wcale nie ostatnie miejsce zajmują te, które zawiera otchłań powietrzna, unosząca się nad ziemią. Trzeba jedynie wynaleźć sposoby ich ujarzmienia, a Kolumb nowy, któremu prcaa taka powiodłaby się, byłby napewno jeszcze sławniejszy od swego poprzednika — odkrywcy Ameryki.

Dotąd wiemy dokładnie o tym tylko co się dzieje do wysokości 12 kilometrów ponad ziemią; bo tylko do tej wysokości zdołały dotrzec samoloty. W tej znanej nam części atmosfery zdarzają się burze, suną chmury deszczowe i rozgrywają się te wszystkie zjawiska, które składają się na to, co nazywany pogodą.

Powyżej tej sfery panują chłody tak straszne, że temperatura na biegunie jest wobec nich niczym. Dowiedziano się o tem przy pomocy balonów, które bez ludzi oczywiście, **dotarły do wysokości 30 kilometrów.** Ponieważ zaopatrzono je w przyrządy miernicze, można było się dowiedzieć o orgjach, jakie tam święci mróz.

Jeszcze wyżej powietrze staje się co raz rzadsze, a wypełniają całą przestrzeń przeróżne gazy, które w drobnych zaledwie ilościach docierają do ziemi. Co się dzieje jeszcze wyżej, o tym ludzkość nic pewnego nie ma; można tylko na ten temat snuć różne przypuszczenia; tak np. na wysokości 80 kilometrów ponad ziemią leży warstwa, w której błyszczą meteory w swej podróży ponad ziemią; jeszcze dalej, na wysokości 100 kilometrów, gdzie powietrze już jest rozcieńczone do ostatnich granic, **zaczyna się wielkie nic.**

**Ten olbrzymi ocean powietrza przesycony jest elektrycznością.** Niezmierzone ilości tego cennego źródła energji, którą tak wielkim nakładem pracy i kosztów zdobywamy na ziemi, drzemią tam utajone. Niszczeją te bezcenne skarby, **nie znamy bowiem wcale sposobów ich ujarzmienia.** Znajdują one wyładowanie tylko w żywiołowych katastrofach czy burzach, kiedy to błyskawice bez liku rozdzierają powietrze.

Okazuje się, że tych **błyskawic mamy na świecie 500 tysięcy, na godzinę. Jest to** tak ogromna siła, że ona jedna mogłaby poruszać setki olbrzymich zakładów, gdyby tylko dało się wykryć sposób ich ujarzmienia. Wprawdzie wiele prób już poczyniono w tym kierunku, jednak dotąd bezskutecznie; nie udało się nawet doprowadzić sprawy do tego punktu, by należycie zjawisko błyskawic zbadać.

Przed wielu laty hamburski inżynier Plauson zadziwił świat cały **planem wyzyskania miliardowych skarbów, utajonych w powietrzu.** Wymarzył on sobie do tych celów jakąś olbrzymią fabrykę energji, której tysiączne silniki czerpały swą energję wyłącznie z powietrznej elektryczności.

Projekt jego zasadzał się na tym, że mniej więcej na wysokości tysiąca metrów unosiły się bardzo liczne ablony aluminjowe, napełniane wodorem i połączone między sobą siecią drutów. Powierzchnia tych balonów wyglądała jak skóra jeża, zawierała bowiem tysiące igiełek; były to właśnie igiełki, zbierające elektryczność z powietrza, a za pomocą sieci drutów przekazujące je ziemi, czyli wielkim zakładom, wytwarzającym energję elektryczną.

Dzięki temu właściciele fabryk mogliby mieć energję do poruszania ich za bardzo nieznaczną opłatą. Ten plan Plausona wcale nie został zbadany w swym zastosowaniu praktycznym, zwątpiono bowiem odrazu w to, czy te maleńkie igiełki na balonach będą w stanie ściągać elektryczność z atmosfery.

Poza elektrycznością w powietrzu jest jeszcze **magnetyzm.** Nasza ziemia jest właściwie jednym wielkim magnetem. **Tej siły magnetycznej powietrze zawiera niezgłębione ilości,** lecz i ona nie dała się ujarzmić; nikomu nawet na myśl nie przyszło, w jakiby sposób można było tego dokonać.

# Spiące w ziemi skarby
## nie dają ludziom spać.
### *Aż dwie ekspedycje na dwu krańcach świata poszukują zakopanych milionów.*

Opowieści o wykopywanych z ziemi skarbach nie są bajką.

W różnych bowiem czasach ukrywali ludzie swe majątki w ziemi, nie chcąc ich wydawać na łup wrogów i rabusiów.

W obecnej chwili poszukują dwie ekspedycje naukowe na dwu krańcach ziemi fantastycznych skarbów.

W Panamie żył w XVIII stuleciu słynny rozbójnik Henry Morgan.

Gdy wysłane przeciw niemu oddziały wojskowe poczęły go okrążać, zakopał swe skarby pod fundamentami jednego z kościołów.

Skarby Morgana obliczają na wiele miljonów dolarów i ekspedycja angielska pracuje obecnie nad ich odnalezieniem.

Równocześnie w Mongolji natrafiono na ślad ruin bogatego niegdyś miasta Chara-Chot.

Książę tego grodu należał do najbogatszych władców świata. Chińczycy oblegli miasto, a gdy obrona okazała się beznadziejna rozkazał mongolski książę wsypać swe skarby do studni. Na 70 wozach przywieziono złoto, srebro i kosztowne kamienie, wrzucono je do wody i zasypano ziemią.

Miasto wpadło w ręce chińczyków, którzy je doszczętnie zburzyli i wycięli w pień mieszkańców.

Archeolog rosyjski Kozłow, który dokonał wielu cennych wykopalisk na pustyni Gobi, ma nadzieję, iż znajdzie studnię wypełnioną skarbami.

Podobno natrafił już na jej ślady.

**Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.**

## *Nowy nuncjusz papieski w Polsce.*



Do Warszawy przybył onegdaj monsignor MARMAGGI, nowy nuncjusz Watykanu.

## Mandżurowie sprzedają dzieci.

Charbin, który już przed wojną miał ohydną sławę miasta handlującego żywym towarem — obecnie uprawia wstrętniejszy jeszcze handel.

Mandżurowie zupełnie jawnie, na publicznych placach wystawiają na sprzedaż dzieci swoje, a często i kradzione. Są to niemowlęcta, optulone w łachmany i w koszach wynoszone na targ.

Za takie nieszczęsne maleństwo żądają przekupnie około 500 złotych. Czasem dzieci dostają się do rąk litościwych ludzi — częściej jednak los ich jest opłakany.

Podobno władze ostatnio poskromiły ten handel w swoisty sposób — mianowicie odbierając przekupniom pieniądze za sprzedane dzieci i konfiskując te pieniądze do własnej kieszeni.

## *Wybory we Francji.*




**Zbliżające się wybory we Francji wywołują coraz żywszą agitację. Wszystkie ulice miast francuskich wylepione są kolorowemi afiszami agitacyjnemi różnych stronnictw politycznych, popierających swoich kandydatów.**

**Rycina nasza przedstawia jeden z afiszów agitacyjnych narodowej partji francuskiej, wyobrażający żołnierza niemieckiego, czyhającego na chwilę odpowiednią do rewanżu. Napis na afiszu głosi, że naiwni francuzi głosowali na partje radykalne już w maju 1914 i że wynikiem ponownego głosowania na partje „czerwone“ będzie znowu wkroczenie Niemców do Francji.**

# Maszynista fatalnego pociągu

## który spowodował katastrofę na stacji Rogów

## stanął przed sądem okręgowym w Łodzi.

**Łódź, 16 marca.**

Niejednokrotnie na łamach „Expressu" pisaliśmy o „fataliźmie" stacji kolejowej Rogów, która była terenem tylu katastrof kolejowych. W ubiegłym roku na tym odcinku katastrofy były bardzo częstym zjawiskiem. Powstała nawet wówczas „teorja", która głosiła, że w Rogowie działają jakieś siły nadprzyrodzone i że „tajemnicze duchy" opętały maszynistów i służbę kolejową małej stacyjki.

W ostatnich czasach Rogów „przycichł". Pisaliśmy wprawdzie przed kilku miesiącami o zderzeniu pociągów na tej stacji, lecz katastrofa nie pociągnęła za sobą groźniejszych skutków. Ostatnia większa katastrofa, która wydarzyła się w dniu **11 kwietnia ubiegłego roku znalazła wczoraj swój epilog sądowy.** Na ławie oskarżonych zasiadł maszynista Stanisław Zawadzki, który kierował pociągiem towarowym, biegnącym z Piotrkowa do Warszawy. W Rogowie pociąg wstrzymano i skierowano na boczną linję gdyż w tym czasie miał przeejechać pociąg osobowy podążający do Płyćwi.

Po upływie kilku minut, od chwili, gdy piotrkowski pociąg towarowy skierowano na boczny tor, **na stacji podano sygnał wjazdowy dla pociągu osobowego.**

Zawadzki był przekonany, iż sygnalizowano mu, że może już ruszyć, to też nie sprawdził nawet, czy zwrotnica jest odpowiednio ustawiona i wyjechał z bocznej linji.

Gdy pociąg znalazł się na głównym torze Zawadzki zauważył że z przeciwnej strony nadjeżdża z znaczną szybkością osobowy pociąg.

Mimo groźnej sytuacji, nie stracił zimnej krwi i **usiłował wstrzymać lokomotywę.**

Było już jednak zbyt późno.

**Nastąpiło katastrofalne zderzenie.**

Na szczęście obsługa pociągów zdążyła w ostatniej chwili wyskoczyć na tor i nikt z nich nie doznał żadnego szwanku. Nie ucierpieli również podróżni, wśród których zapanowała niebywała panika.

Skutkiem zderzenia zostały zniszczone cztery wagony towarowe. Specjalna komisja śledcza po stwierdzeniu przyczyny katastrofy przekazała maszynistę Zawadzkiego władzom policyjnym. W rezultacie znalazł się on przed sądem, gdzie przyznał się do winy i tłumaczył się, że **„tego dnia wszystko się przeciwko niemu sprzysięgło"**, mimo, iż jak zwykle starannie spełniał swe obowiązki.

Ofiarę fatalnego Rogowa po przesłuchaniu całego szeregu świadków skazano na dwa miesiące więzienia.



— Gdybym umarł, czy zapomniałabyś o mnie?

— Nigdy, mój drogi. Zawsze stawiałabym cię za wzór następnemu memu mężowi.

# Fałszywy krok 20-letniego młodzieńca.

## Zdefraudował pieniądze i usiłował zbiec zagranicę.

**Łódź, 16 marca.**

W składzie Grynbauma pracował w charakterze inkasenta 20-letni Jakub Zylberberg. Młodzieniec gorliwie spełniał swe obowiązki i cieszył się zupełnem zaufaniem swego szefa. Powierzano mu często większe sumy, gdyż nikt nie wątpił o jego uczciwości. Pozostali pracownicy tej firmy zawyczaj kpili z Zylberberga. A tymczasem młody Zylberberg roił fantastyczne plany. Znudziła mu się jednostajna praca biurowa i za wszelką cenę chciał wyjechać zagranicę, by tam spróbować szczęścia przy operacjach giełdowych.

Pewnego dnia polecono mu, by kupił znaczki stemplowe. Szef firmy wręczył mu 560 złotych i prócz tego, dał mu weksel na 100 złotych, by go zdyskontował w Banku gospodarstwa krajow.

Zylberberg miał prócz tego trochę odłożonej gotówki.

Postanowił więc natychmiast wyjechać z Łodzi. Nie mając paszportu zagranicznego miał zamiar na Górnym Śląsku nielegalną drogą przedostać się zagranicę.

W Rybniku chciał wejść w kontakt z przemytnikami. Zażądano od niego większej sumy za przejście przez „zieloną granicę", wskutek czego zdecydował się nie korzystać z niczyjej pomocy.

Straż graniczna ujęła go w chwili, gdy przekraczał już terytorjum niemieckie. Osadzono go w więzieniu w Rybniku. W międzyczasie Grynbaum zwrócił się do łódzkich władz policyjnych, którym zameldował o defraudacji i o swem przypuszczeniu, że Zylberberg zbiegł zagranicę.

Za zbiegiem wysłano listy gończe do wszystkich miast i miasteczek polskich.

Gdy w Rybniku otrzymano odpowiedni telegram, Zylberberga przesłano do Łodzi.

Wczoraj młodociany defraudant znalazł się przed sądem i przyznał się ze skruchą do winy.

Skazano go na 4 miesiące więzienia.

# Krwawa bójka.

**Łódź, 16 marca.**

Krwawa bójka wynikła wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Nowo-Zgierskiej 1. W czasie awantury zostali dotkliwie poturbowani 23-letni stolarz Edward i 50-letnia praczka Marjanna Kujawska. Rannym udzielono pomocy lekarskiej w lokalu III komisarjatu, którzy też w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

***

W czasie bójki wynikłej w mieszkaniu przy ulicy Aleksandrowskiej 11 otrzymał kilka ran głowy 40-letni Josek Kaczorowski. Pogotowie udzieliło mu pomocy.

# Samobójstwo młodej dziewczyny.

**Łódź, 16 marca.**

Lokatorzy domu przy ulicy Zgierskiej 25, w dniu wczorajszym zostali wstrząśnięci samobójstwem 20-letniej Fajgi Mądrowicz.

Dziewczyna, w czasie nieobecności rodziców, poderżnęła sobie nożem gardło. Jakiś sąsiad, który przypadkiem wszedł do Mondrowiczów, zauważył desperatkę, leżącą w kałuży krwi na podłodze. Wezwał do niej pogotowie którego lekarz po nałożeniu opatrunku pozostawił samobójczynię pod opieką rodziny.

Jak ustalono do rozpaczliwego kroku skłonił Mondrowiczównę brak pracy. Nie chciała być ciężarem dla rodziców, więc postanowiła pozbawić się życia.



# Złodzieje skrzynek reklamowych.

## Sprzedawca gazet w roli Sherloka Holmesa.

**Łódź, 16 marca.**

Od pewnego czasu na terenie Łodzi grasowała nieuchwytna szajka złodziejska, której specjalnością były kradzieże skrzynek reklamowych, wystawionych przed większemi sklepami na ulicy Piotrkowskiej.

Do policji zwrócił się p. Postleb, optyk, posiadający sklep przy ulicy Piotrkowskiej 71, który zameldował, że w nocy skradziono mu szafkę reklamową w której znajdowały się najrozmaitsze przedmioty wartości kilkuset złotych.

W kilka dni później policji udało się ująć złodziejaszków, dzięki gazeciarzowi, który sprzedaje pisma przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 54.

Gazeciarz ów zauważył, iż w godzinach porannych jacyś dwaj młodzi osobnicy usiłowali oderwać szafkę znajdującą się przed składem instrumentów muzycznych „Polton" przy ulicy Piotrkowskiej 47. Nie chcąc ich spłoszyć „gazeciarz szybko pobiegł do policjanta.

Złodziejaszkom nie udało się zbiec.

Zostali oni aresztowani i sprowadzeni do komisarjatu, gdzie się okazało że byli to oddawna poszukiwani specjaliści którzy mieli już na sumieniu szereg pomysłowych kradzieży i włamań, 26-letni Ignacy Raszewski i 25-letni Julian Angielus. Obaj złodzieje przed sądem nie przyznali się do winy.

Ustalono jednakże iż dokonali oni kradzieży u optyka Postleba i w innych sklepach.

Raszewskiego skazano na 3 lata więzienia, a Angielusa na 2 lata więzienia.

# Trójkąt małżeński... głuchoniemych.

## Miłość, zdrada i występek wśród ludzi cichych.

Z Warszawy donoszą:

Aż spocił się pan przodownik, usiłując dojść do porozumienia z głuchoniemą interesantką.

Młoda kobieta kładła co chwila dłoń na sercu, wzdychała, wywracała oczy. Jedno można było wywnioskować, że przeżyła niedawno romans, z którego zostały smętne wspomnienia.

Przodownik odesłał ją do instytutu głucho-niemych (pl. Trzech Krzyży). Tam ekspert p. Kaczorowski rozmówił się z nią na migi i zakomunikował szczegóły policji.

Jak się okazało, panna Chana Koch (Elektoralna 14) poznała w kinematografie głuchoniemego mężczyznę, nazwiskiem Leib Goldkorn. Ponieważ był wymizerowany i zziębnięty, wzięła go do swego domu.

Goldkorn cztery miesiące mieszkał u panny Kochówny jako sublokator, jadł, pił i wygrzewał się przy piecu. A kiedy wspomniała mu o małżeństwie, przyznał się, że ma żonę, również głuchoniemą.

Zmartwiona niewiasta schowała ubranie i buty sublokatora, słusznie przypuszczając, że w ten sposób zatrzyma go przy sobie. Ale i to nie pomogło. Podkarmiony niemowa dobrał się do szafy i uciekł w najlepszym garniturze.

Takie było zakończenie romansu panny Chany.

# Nasz reporter zanotował:

**Łódź, 16 marca.**

**Gnatek Marjanna**, służąca, skradła z mieszkania Generowiczowi Szmulowi, zam. przy ul. Brzezińskiej nr. 17, 100 zł. gotówką i różną biżuterję, wartości 3.000 zł.

**Szajner Gitli** z szafki wystawowej przy ul. Nowomiejskiej 6, skradziono różnej galanterji, wartości 500 zł.

**Modrzejewskiemu Berkowi**, zam. przy ul. Głównej nr. 57, skradziono z dorożki różnych towarów, wartości 110 złotych.

**Napierałowi Józefowi**, zam. przy ul. 6-go Sierpnia nr. 32, skradziono sztukę towaru, wartości 240 zł.

**Warszbiczyk Idzie**, zam. w Grodnie w sklepie Elita przy ul. Piotrkowskiej nr. 92 w Łodzi, skradziono z torebki 40 zł. gotówką.

**Stylińskii Władysław**, zam. przy ul. Emilji Plater nr. 7, przywłaszczył sobie 25 zł., pobranych, jako zadatek na obuwie od Karolaka Józefa i Pilarczyk Anieli, zam. przy ul. Nowo-Sikawskiej nr. 19.

# Przejechania.

**Łódź, 16 marca.**

Przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej został przejechany przez samochód 18-letni syn piekarza Jan Adamczyk, zamieszkały przy ulicy Konstantynowskiej 72. Młodzieniec doznał ciężkich obrażeń całego ciała. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

***

Czesław Kazimierski, zamieszkały przy ulicy Głowackiego 8 wyskakując w biegu z tramwaju dostał się pod koła wagonu. Doznał on dość poważnych potłuczeń. Wezwano doń pomoc lekarską.

**JUBILEUSZOWA WYSTAWA ESPERANCKA.**

Pod protektoratem p. p. wiceprezydenta St. Rapalskiego, inspektora szkolnego J. Skowrońskiego, posła A. Kroniga, profesorów Baudoina de Courtenay'a i O. Bujwida, mag. L. Zamenhofówny, dr. D. Helmana, dr. J. Pika, urządza stowarzyszenie esperantystów „Laboro — Praca" jubileuszową wystawę esperancką w salach gimnazium p. K. Wolfsonowej przy ul. Pomorskiej Nr. 18.

Wystawa obrazowo przedstawi rozwój esperanta we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego.

Eksponaty nadesłane zostały ze wszystkich zakątków świata.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczór. Wystawa potrwa od 17 do 27 marca od godz. 4 do 10 wieczór. W sobotę i niedzielę od 10 rano do 10 wieczór.

**JUBILEUSZ KONSTANTEGO TATARKIEWICZA.**

W piątek przyszłego tygodnia teatr Miejski obchodzić będzie święto 25-lecia pracy scenicznej jednego z najwybitniejszych i najzasłużeńszych artystów naszego zespołu: popularnego, lubianego i wysoce cenionego artysty i reżysera Konstantego Tatarkiewicza. Odegrana będzie przemiła, pogodna komedja de Flers'a i Caillavet'a „Papa" z jubilatem w roli tytułowej oraz pp.: Dziewońską, Jarkowską, Jakubińską, Krotkem, Mrozińskim i Szubertem w rolach ważniejszych.

**TEATR KAMERALNY**

wobec ogromnego wciąż rosnącego powodzenia wybornej komedji A. Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego" z udziałem K. Junoszy-Stepowskiego — grać będzie nadal tę sztukę dziś, jutro, w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek przyszłego tygodnia.



— Chciałem dziś kupić książkę p. t. „Jak zwalczać drożyznę?".
— Dlaczego więc nie kupiłeś?
— Bo ta książka strasznie podrożała.

## Na dzień dobry

—:—

### Gwarancja.

**Ach — głupców nie brak**
**na tym świecie!..**
**Tyle się przez nich**
**ma przykrości...**
**Najlepiej — mieszkać**
**tak w sekrecie —**
**gdzieś na pustkowiu,**
**w samotności!..**
**Lecz by i wtedy**
**na kretyna**
**twe oko czasem**
**znów nie padło —**
**na to gwarancja**
**jest jedyna:**
**W mieszkaniu swem**
**stłuc też — zwierciadło.**

**Remus.**

*Przez monokl.*

NIEMA STRACHU.

— Panie Paskuda! — Pali się pańskie kino.
— Nic mię to nie obchodzi.
— Do licha! Przecie w kinie siedzi żona pana!
— Niema strachu! Kino jest ubezpieczone.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO.

— Ależ pana ślub wyznaczony był dopiero na jutro!
— Niestety, jutro nie mam czasu
— Niech i tak będzie, dam panu ślub dziś, lecz następnym razem niech pan będzie bardziej punktualny.

GWARANCJE POWODZENIA.

Ojciec tłumaczył synowi, żeby osiągnąć powodzenie, trzeba dwu rzeczy:
— Czego mianowicie? — pyta syn.
— Uczciwości i punktualności.
— Co to znaczy uczciwość?
— Uczciwość polega na dotrzymywaniu słowa.
— A na czem polega przenikliwość?
— Przenikliwość — to znaczy nigdy słowa nie dawać.

**TEATR MIEJSKI.**

Ostatnie występy Aleksandra Moissiego odbędą się dziś, jutro wieczorem, oraz w niedzielę. Dany będzie „Żywy trup" Tołstoja.

Nadto w niedzielę o godz. 4 po południu odegrany będzie z udziałem wielkiego artysty „Henryk IV" Pirandella.

Ze względu na zobowiązania Al. Moissiego wobec teatrów miejskich w Krakowie i Lwowie występy znakomitego tragika bezwzględnie przedłużone być nie mogą.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę (dwa razy) oraz w niedzielę ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem „Trędowata" podług głośnej powieści H Mniszkówny. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł.

# O kim świat mówi:



W Ameryce zmarł w 64 roku życia Rodman Wanamaker, „król domów towarzyskich" Stanów Zjednoczonych.



Fryc Thyssen został kierownikiem największego trustu stalowego w Europie, obejmującego przemysł nadreński.

# Drobiazgi łódzkie.

## Zycie za jedną chwilkę!.. — Nie wskakiwać i nie wyskakiwać! — W Łodzi nie będzie już dymu. — Nowy sposób budowania kominów i palenisk. — Spluwaczka to nie beczka!

**Łódź, 16 marca.**

Coraz częściej czytamy w kronice nieszczęśliwych wypadków:

„X. wyskakując z tramwaju, wpadł pod koła tylnego wagonu i uległ ciężkim obrażeniom ciała."

„Y. wskakując do tramwaju pośliznął się tak nieszczęśliwie, że padł na jezdnię i uległ złamaniu lewej nogi."

We wszystkich wypadkach bierze oczywiście udział karetka pogotowia.

Wina maszynistów?.. Konduktorów? Dyrekcji tramwajowej?.. Bynajmniej!..

**Winni są pasażerowie! Oni ponoszą odpowiedzialność za swe życie!**

Czego się tak spieszą panowie i panie?.. Czy naprawdę czas jest tak drogi, że warto przypłacić kalectwem jedną chwilę, zyskaną przy wskoczeniu do tramwaju w czasie biegu?.. Zastanówcie się, łodzianie!..

⁂

**Ochrona sanitarna powietrza od zanieczyszczania dymem stanowi dla miasta takiego jak Łódź problem pierwszorzędnej wagi. Już przed wojną w sprawie tej projektowano różne środki zaradcze, które nie wyszły jednak poza ramy papierowych planów.**

Obecnie — jak się dowiadujemy — znajduje się w opracowaniu nowy projekt Prezydenta Rzeczpospolitej, który obejmuje

**sposób budowania kominów i palenisk.**

Chodzi o to, ażeby paleniska spalały jaknajwięcej węgla, i aby do powietrza ulatniało się jaknajmniej sadzy.

Nowe przepisy przewidują ponadto że w miastach o ludności ponad 25 tysięcy w pewnym promieniu

**kominy fabryczne wystawać muszą o kilka metrów ponad domy mieszkalne.**

Kompetencje w tej dziedzinie przekazane zostaną władzom komunalnym, które będą musiały dbać o czyszczenie kominów, oraz aby kominy fabryczne były zaopatrzone w respiratory, filtrujące dym.

Istnieje więc nadzieja, że wkrótce znikną kłęby dymu z ulic łódzkich, co bezwątpienia przyczyni się do polepszenia stanu zdrowotnego w naszem mieście.

⁂

A propos stanu sanitarnego!

W klatkach schodowych ustawiono w myśl odpowiednich przepisów spluwaczki.

Piękna myśl!

Lokatorzy zamiast na schody plują teraz do spluwaczek.

Doskonale!..

Ale przecież

**spluwaczka, to nie beczka,**

która może zmieścić plwociny z całego roku! Panowie dozorcy muszą je więc oczyszczać chociażby co tydzień.

Dlaczego w rzeczywistości dzieje się inaczej?...

**— bak —**




# „Fałszywe pieniądze".

## Najnowsza sztuka Maksima Gorkija.

*Przypomina sceny z domu noclegowego: „Na dnie".*

Maksym Gorkij napisał — po długiem, bardzo długiem milczeniu — znowu sztukę teatralną, której premjera odbyła się niedawno w Rzymie, w tamtejszym teatrze słynnej rosyjskiej artystki dramatycznej Tatjany Pawłowej.

Tytuł — „Fałszywe pieniądze". Sztuka rozgrywa się w mieszkaniu zegarmistrza Jakoliewa. główne osoby: zegarmistrz, żona jego, jej córka z pierwszego małżeństwa, oszut jakiś, podający się wobec zegarmistrza za znakomitego fałszerza pieniędzy i obiecujący mu nadzwyczajna fortunę, jeżeli tylko zegarmistrz odda mu... swoją żonę, która — jak się okazuje — kiedyś i tak była już jego kochanką...

Poza temi osobami przewija się przez scenę jeszcze cały szereg typów z nizin społecznych, bo zegarmistrz wynajmuje mieszkanie swe różnym ludziom na nocleg. Po kątach unosi się zaduch nędzy materjalnej i brzydoty moralnej, różni wykolejeńcy obnażają swe dusze przed widzem.

O właściwej treści trudno coś powiedzieć. Sztuka ta składa się raczej z obrazów, i z tego względu, jak również ze względu na środowisko, w którem się rozegrywa, przypomina ona mocno sławne „Na dnie" tegoż autora.

Krytyka włoska przyjęła najnowsze to dzieło Gorkija dość chłodno, z niewielkiem zrozumieniem życia rosyjskiego i typów rosyjskich. Publiczność natomiast oklaskiwała sztukę gorąco, bo też zawiera ona świetne charakterystyczne role i jest niewątpliwie ciekawa.

„Fałszywe pieniądze" mają być rychło wystawione w Paryżu przez Pitojewa oraz w Berlinie u Reinhardta. Może zawitają też do Łodzi?

**Z.**

# Licytacja pięknej dziewczyny.

## Chciała się sprzedać, aby zapewnić rodzicom spokojną starośc.

**Przystojna panna, Beatrice Albert,** lat 19, zamieszkała na farmie w okolicach Milwaukee w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. zgłosiła się do redakcji dziennika w Milwaukee i oświadczyła, że **chce wystawić siebie na publiczną licytację.** Jako powód tej decyzji podała konieczność zdobycia pieniędzy na zapewnienie spokojnej starości swym ukochanym rodzicom, którzy będąc w podeszłym wieku nie mogą już na siebie zapracować. Redaktor dziennika wziął pomysł panny Beatrycy na serjo i zapytał jej, od jakiej sumy proponuje rozpoczęcie licytacji.

— Od 6,000 dolarów, gdyż jest to minimum, z którego rodzice mogli by się utrzymać — brzmiała odpowiedź.

— Czy pani zdaje sobie z tego sprawę, że człowiek który da najwyższą cenę może być dla pani nie tylko obojętny, lecz nawet wzbudzać wstręt i odrazę.

— Zastanawiałam się nad tem wszystkiem, lecz nie mam innego wyjścia, aby zapewnić spokojną starość mym rodzicom.

Po omówieniu szczegółów w licytacji, następnego dnia w dzienniku ukazał się na powyższy temat sążnisty artykuł, który wywołał niebywałą sensację. Z dziennika w Milwaukee zapowiedź licytacji na piękną dziewczynę przedrukowana została niemal przez wszystkie pisma amerykańskie. W ten sposób sprawa stała się głośna.

Zapowiedziana licytacja odbyła się dnia 18 lutego. Ponieważ napływ interesantów był nadzwyczaj tłumny, musiano wynająć największą w Milwaukee salę hotelową, aby wszyscy mogli się pomieścić.

Mistrzem ceremonji był redaktor, który zaaranżował całą imprezę. Na specjalnem podjum stanęła w skromnej sukience panna Albert. Silne wzruszenie nadało jej twarzy wyraz anielskości. Była piękniejszą, niż zazwyczaj.

Po krótkim wstępie objaśniającym redaktor wywołał początkową sumę, t. j. 6.000 dolarów. W pierwszych minutach suma ta została podwojona i rosła w dalszym ciągu z nadzwyczajną szybkością, osiągając cyfrę 68.000 dolarów. Przy sumie tej utrzymał się miejscowy adwokat W. Stewart, starszy, łysy jegomość.

Gdy wśród grobowej ciszy zabrzmiało głucho trzecie uderzenie młotkiem, nabywca Beatricy Albert zbliżył się do Stołu licytacyjnego i wyjąwszy książeczkę czekową wypisał na niej odpowiednią cyfrę i wręczając czek redaktorowi, powiedział:

— Niestety, nie ja jestem nabywcą tej pięknej, szlachetnej istoty. Działałem w imieniu mojego klijenta, który chce, aby nazwisko jego pozostało nieznane. Przez moje usta oświadcza on, że nie ma pretensji do panny Beatricy Albert, prosi ją tylko, aby wychodząc kiedyś za mąż poszła za głosem swego wielkiego serca.

Nie trzeba dodawać, że po tem oświadczeniu na sali wybuchła nieopisana wrzawa i posypały się oklaski pod adresem szlachetnego nieznajomego.

W ten sposób panna Albert zdobyła dla **rodziców pieniądze, nie tracąc swej wolności.**

# Dzieci odkrywcami

## bezcennego skarbu archeologicznego.

**W gubernji kurskiej natrafiono na bogaty zbiór kosztowności ze złota i srebra, pochodzący z II wieku ery chrześcijańskiej.**

Dwaj chłopcy wiejscy, bawiąc się na piaszczystem wzgórzu nad rzeką, wygrzebali z ziemi złoty djadem, wysadzany djamentami. Chłopcy odnieśli djadem do nauczyciela, a ten zawiadomił władze.

**Zarządzono poszukiwania i znaleziono w głębokości 3 metrów pod ziemią resztki matalowej skrzyni, zawierającej zbiór klejnotów ogromnej ceny muzealnej.**

Przed kilku laty w tem samem miejscu wykopał pewien wieśniak wielką ilość naczyń ze srebra i złota.

O znalezionym skarbie nie powiedział nikomu, lecz sprzedał drogocenne przedmioty przekupniom.

# 150-lecie istnienia tlenu.

## Trzej odkrywcy tego pierwiastka zmarli gwałtowną śmiercią.

Wiedza przyrodnicza obchodzi w tych dniach cichy, a jednak doniosły jubileusz.

Minęło mianowicie **lat 150 od dnia, w którym stwierdzono istnienie w atmosferze tlenu,** bez którego nie może istnieć na ziemi żaden człowiek, ani zwierzę. Po raz pierwszy wówczas to ten cenny pierwiastek wytworzono w retorcie chemicznej, rozwiązując w ten sposób zagadkę powietrza i ognia, nad którą sobie starożytni filozofowie łamali głowy.

Tlen prawie równocześnie wykryli trzej uczeni na trzech różnych punktach globu ziemskiego. Jest to fakt bezwątpienia zadziwiający, jednakowoż nie jedyny w historji odkryć naukowych.

Więcej godnem uwagi jest stwierdzenie faktu, że wszystkim trzem odkrywcom przypadł w udziale smutny los i że **wszyscy oni zmarli gwałtowną śmiercią.**

Jednym z tych badaczy był angielski duchowny **Prisiley.** Nie udało mu się wprawdzie uodrębnić tlenu w retorce, ale on był pierwszym, który stwierdził z całą pewnością istnienie w powietrzu pierwiastka podniecającego ogień i dostarczającego jednocześnie płucom siły życiowej.

Twierdzenia Prisileya były naówczas rewolucyjnemi i wywołały silne niezadowolenie wśród książąt kościoła w Anglji. Uczony ten musiał wreszcie **opuścić Wielką Brytanję i wyemigrować do Ameryki,** gdzie ten genjalny człowiek został w kilka lat potem zastrzelony przez jakiegoś bandytę.

Drugi odkrywca tlenu słynny francuski badacz **Lavcister,** zmarł jeszcze bardziej tragiczną śmiercią. On, twórca nowożytnej chemji przez popularność swoją ściągał na siebie zazdrość i gniew przywódców rewolucji francuskiej, którzy umieścili go na liście podejrzanych i zawezwali go przed trybunał rewolucyjny. **Lavoisier został skazany na śmierć i zgilotynowany** na Place de la Concorde.

Trzeci odkrywca tlenu szwed, **Wilhelm Scheele** ze Stralsundu, nie wiedząc nic o badaniach Prisileya i Lavoisiera doszedł samodzielnie do identycznych wyników. Stwierdził on mianowicie istnienie tajemniczego ciała chemicznego, które nazwał ognistem powietrzem

Chcąc zbadać dokładnie właściwości odkrytych przez się gazów, wdychiwał je sam, nie posługując się zwierzętami. Tego rodzaju doświadczenia osłabiły cały jego organizm i **w 44 roku życia uczony ten zmarł przedwcześnie wśród objawów zatrucia.**

Fakt, że wszyscy ci trzej genjalni uczeni, którym udało się wykryć życiodajny pierwiastek skończyli tak tragicznie, musi skłonić do pewnych poważnych refleksji, nasuwając zapytanie: „Przypadek, czy fatum?".

# Spirytystyczna sensacja Londynu.

## Ośmioletnie medjum zdumiewa uczonych niezwykłemi właściwościami.

W laboratorjum dla badań psychicznych w Londynie odbywają się obecnie doświadczenia z nowoodkrytem medjum o niezwykłej sile i właściwościach.

Tem medjum jest 8-letni chłopak, syn szwedzkiej rodziny zdawna osiadłej w Londynie.

Skoro poseł szwedzki dowiedział się o niezwykłych zdolnościach chłopca, zaprosił go do siebie na podwieczorek.

Chłopak usiadł na krześle, a po chwili poruszył się imbryk z herbatą i uniósłszy się w powietrzu, rozbił się o ścianę.

Równocześnie zaś podniosło się z ziemi krzesło, na którem siedział malec.

Wedle zeznań wielu świadków często się zdarza, iż martwe przedmioty jak talerze, szklanki i emble wirują w powietrzu, gdy znajduje się w pokoju niezwykły chłopiec.

Londyńscy okultyści zainteresowali się temi zjawiskami i z wytężoną uwagą śledzą wyniki badań, które prowadzi prof. aHry Price.

# Niefortunne „odkrycie" astronoma.

## Sfotografował kometę, której nie było.

W ostatnim tygodniu lutego niemiecki astronom Reimann obwieścił wykrycie nowej komety. Kometa ta przedstawia się jako słabo połyskująca iskierka na firmamencie, a wskutek wielkiego oddalenia od ziemi, można ją obserwować tylko przez teleskop.

Jeszcze przed ogłoszeniem odkrycia Reimanna, rosjanin Filipow nadesłał z Algieru wiadomość o zaobserwowaniu nowej komety. Twierdził on, że wykrył tę błędną gwiazdę przy pomocy fotografji.

Na kliszach fotografji, zdejmowanych przez Filipowa z pewnego określonego odcinka firmamentu niebieskiego, pojawił się jasny punkcik, otoczony jakąś mglistą masą. Ponieważ punkcik ten nie był zaznaczony na żadnej mapie nieba gwiaździstego, więc Filipow sądził, że udało mu się sfotografować nowe ciało niebieskie i ze względu na ową mglistą osłonkę, otaczającą to świetliste ciało, uznał ją za kometę. Uważał on, że na podstawie tej fotografji można dokładnie oznaczyć na firmamencie to miejsce, gdzie się ta nowa kometa znajduje.

Napróżno przy pomocy najsilniejszych teleskopów obserwowano odcinek firmamentu, kometa nie chciała się pokazać.

Dokładniejsze zbadanie fotografji nadało całej sprawie humorystyczny charakter. Mianowicie okazało się, że klisza w odnośnem miejscu była uszkodzona, i że Filipow odrobinkę srebra, odpryśniętą od kliszy, uznał za fotografję komety.

Tak kometa Filipowa zniknęła, zanim się jeszcze ukazała oczom ludzkim.

# Wspomnienia pięknej królowej

## Serce, dyplomacja i wojna.

Królowa rumuńska Marja ma zamiar wn ajbliższej przyszłości odsunąć się nieco od spraw politycznych i zająć się żywiej literaturą.

Korespondentowi pism amerykańskich zwierzyła się nawet królowa z swych planów literackich.

Pierwszem dziełem, do którego się zabierze, będą jej wspomnienia życia.

Młodość królowej była bardzo barwna.

Królowa Marja znała wszystkich niemal najwybitniejszych ludzi swej epoki w Rosji, Niemczech i Anglji, a w czasach wojny światowej mądrością swą i osobistym czarem umiała wpłynąć na niejedno doniosłe postanowienie dyplomatyczne.

Po ukńoczeniu wspomnień ma zamiar napisać książkę dla dzieci amerykańskich.

— Kocham dzieci — mówiła królowa. — Chcę więc im ofiarować upominek w postaci mej książki, w której opiszę Rumunję i samą siebie.



BERNBREAUX.

# Łuna nad Łodzią

Sensacyjna powieść z życia łódzkiego.

12)

— A co mam sądzić o tem, co ludzie mówią o tobie? — spytała Irena.

— Nie wierz temu, ludzie albo kłamią albo się mylą.

Samochód zatrzymał się przed pałacykiem Dreszera.

### KORNBLUM SIĘ MŚCI.

Panie inżynierze, pan pragnie rozwikłać zagadkę nerwami — tłomaczył nadkomisarz Nasielski zdenerwowanemu Różyckiemu, a tu trzeba mózgu, mózgu i cierpliwości.

— Nie rozumiem, kilku bandytów porywa kobietę prawie w biały dzień, a pan twierdzi, że to jest zagadka, która narazie nie może być rozwiązana. Rzeczywiście nie rozumiem tego.

— Panie Różycki, zapewniam pana, że sprawa jest niedojrzała, tembardziej, że pan Porsche zapewnił mnie, że o niczem nie wie, a za swego szofera odpowiedzialności nie ponosi. Narazie badanie rannych jest niemożliwe, musimy przeto zdobyć się na trochę cierpliwości. Jutro odwiedzimy pannę Dreszer.

— Panu w każdym razie zwracam uwagę, że pański pościg nie był bez zarzutu.

Różycki zrobił zdziwioną minę.

— Tak, panie inżynierze, bo do szofera nigdy się nie strzela, przecież o włos i panna Dreszer mogła zginąć podczas katastrofy. Tylko w motor trzeba było celować.

— Ja właśnie w motor celowałem — bronił się Różycki.

— To pana znowu kompromituje jako strzelca — zaśmiał się Nasielski, ukazując dwa rzędy białych zdrowych zębów.

— No, ale żarty na bok, w każdym razie, o ileby pan mógł w przyszłości udzielić nam jakichkolwiek wskazówek, to prosimy bardzo — zakończył rozmowę Nasielski.

Różycki opuścił gmach policyjny o godz. 2-ej w nocy.

Nasielski i Zakrzewski pozostali sami.

— No Zakrzewski, co sądzisz o tej historji? — zwrócił się zwierzchnik do wywiadowcy.

— Panie naczelniku, ja mam wrażenie, że ta afera pachnie grubym skandalem...

— Który dopiero nastąpi — przerwał Nasielski.

— To znaczy, że to dopiero początek — dodał Zakrzewski.

— Tak to wstęp do walki o miljony Dreszera.

— Może jutrzejsze przesłuchania rannych rzucą nieco światła.

— Eh, wątpię, szofer nie dożyje do rana.

Nagle odezwał się ostry drzwonek telefonu. To szpital donosił, że szofer Porschego przed chwilą zmarł w strasznych męczarniach, co do drugiego rannego posterunkowy Pietrzak meldował, że w marynarce jego, pod podszewką znaleziono paszport niemiecki na imię Feliksa Motyki. Paszport wysunął się prawdopodobnie przez dziurawą kieszeń i dlatego nie znaleziono go podczas pobieżnych poszukiwaniach na szosie.

— No, teraz to trudniejsza sprawa — zadecydował Nasielski. Szofer zabrał tajemnicę do grobu, a Motyka, znany Feliks Motyka, będzie milczał, ten milczeć potrafi.

— W każdym razie sytuacja Porschego jest coraz lepsza — zauważył Zakrzewski.

— Bezwzględnie — odpowiedział Nasielski.

— Ranne gazety przyniosły opis zajść na szosie Pabjanickiej ze wszystkiemi detalami, zaopatrrując wiadomość w sensacyjne wielkie nagłówki: „Handlarze żywym towarem w samochodzie fabrykanta Porschego", „Straszna katastrofa pod Łodzią", „Szofer Porschego zabity", „Tajemnicze auto „Porschego" itp. Wszędzie na pierwsze miejsce wysunięto nazwisko Porschego, a niektóre nawet pisma podały wiadomość o jego aresztowaniu.

Istotnie udział w tragicznej eskapadzie auta i szofera Porschego rzucał cień podejrzenia na osobę przemysłowca, że jednak cała prasa jednogłośnie wksazywała na Porschego jako na wmieszanego w aferę, to już nie było dziełem przypadku. Dyskretna, wprost koronkowa robota Kornbluma, który po mistrzowsku za pośrednictwem Henia Paprockiego puścił podchwyconą przez reporterów pogłoskę, święciła pełny triumf.

W ten sposób mścił się Kornblum za nieudany cios wymierzony przez Porszego w jego stronę.

Bankier przy rannej kawie z satysfakcją przeglądał prasę.

Że porwanie Ireny było dziełem Porschego dla Kornbluma nie ulegało najmniejszej wątpliwości.

Skąd jednak Porsche tak szybko się zorjentował, że Irena przedstawia dla więzienie w willi Porschego pod Pabjanicami mogło stanowić ważki atut w walce z bankierem, to właśnie zastanawiało Kornbluma.

Po śniadaniu zapalił wonne cygaro, kilka razy przemierzył pokój i nagle zatrzymał się w pół drogi:

— Nikt inny, tylko Paprocki zdradził, gdyż „Henio elegant" miał właśnie powierzona misję pośredniczenia między nim a Ireną, on załatwiał anonim, jego wysłał Kornblum do Dreszera z plotkami o Różyckim, wiedząc, że chłopak ma tam łatwy dostęp jako postillon d'amour uroczej tancerki Ferrary

U drzwi wejściowych rozległ się dzwonek.

Lokaj zameldował pana Gustawa Porsche. (D.c.n.)

# Angielki palą najwięcej.

## Francuzki i hiszpanki niewiele, włoszki — wcale.

—:—

## Wynik ankiety „Daily News“.

Londyński dziennik „Daily News and Wertminster Gazette“ urządził teraz ankietę na temat, **w którym kraju kobiety palą najwięcej.**

Okazuje się, że największemi na całym świecie zwolenniczkami tytuniu są **kobiety angielskie.** W dodatku ilość palących kobiet stale w Anglji wzrasta.

W Ameryce np. kobieta nigdy nie weźmie do ust papierosa w lokalu publicznym czy na ulicy, mimo, że u siebie w domu pali dużo. Dlatego to mieszkaniec New Yorku nigdy nie zobaczy tak pospolitego w Londynie obrazka, kiedy to młoda dziewczyna wyjmuje papierosa z kieszeni na ulicy, w taksówce czy autobusie, i zapala go.

W tym kierunku wypowiedzieli się niemal wszyscy uczestnicy ankiety. Znana np. automobilistka, pani Bruce, oświadczyła, że zna całą prawie Europę, ale nie spotkała nigdzie kobiet, **palących tyle, co angielki.**

— Niema nawet porównania — mówi Bruce — między angielką a francuską, bo francuska pali przeciętnie najwyżej połowę tego, co wypala kobieta w Anglji. Francuska poprzestaje na wypaleniu jednego czy dwu papierosów po jedzeniu. We Włoszech — kończy swe spostrzeżenia pani Bruce — nie widziałam ani jednej dziewczyny, palącej papierosy.

Hiszpanka Villafante **zaznacza, że kobiety w tym kraju wogóle nie palą, z wyjątkiem modnych środowisk, jak Madryt, które uległy wpływom angielskim.** Lecz nawet w tych środowiskach kobieta pali bardzo mało. Może gdzieś w górach stare chłopki palą krótkie fajki, **ale żeby kobiety tak paliły w Hiszpanji,** jak to ma miejsce w Anglji, mówić nawet nie można, gdyż **hiszpanka uważa palenie tytoniu za niegodne damy.**

Biorąca również udział w tej ankiecie niejaka Dorota Kennara, która niedawno podróżowała po Rosji i Persji, **zaznacza w swej odpowiedzi na wstępie, że jej zdaniem angielki palą najwięcej ze wszystkich kobiet na świecie.** Co **zaś dotyczy mieszkanek** Rosji i Persji, palą one nadzwyczaj mało. Kobiety per**skie wolą zresztą słodycze niż papierosy.**

**Interesujący jest głos pewnego hotelarza londyńskiego, który jako kierownik eleganckiego hotelu ma możność robienia spostrzeżeń wśród swych gości.**

Utrzymuje on tedy, że francuska np. pali bardzo delikatnie i robi to raczej dla pozoru.

**Natomiast co do angielek właściciel hotelu podkreśla, iż palą one przeważnie dlatego, że są najruchliwszemi w świecie kobietami. Angielka jest znakomitą automobilistką i z zapałem i odwagą uprawia sporty.** Pali więc tytoń, **gdyż prowadzi życie o bardzo wielkim napięciu fizycznym i umysłowym.**

# Co usłyszymy przez radjo

## *dziś, w piątek 16-go marca?*

**PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.**

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—16.20 — Przerwa. 16.20—16.40 — Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 — Odczy: „Walka o dziecko“ (dz. „Higjena i medycyna“) — wygłosi p. Szpyrkówna. 17.05—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — Transmisja z Krakowa. Odczyt: „Geograficzne położenie Ukrainy“ — wygłosi prof. Kubijowicz 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilna. 18.55—19.05 — Przerwa. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej 19.15—19.30 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55 — Odczyt: „Znaczenie odmian krajowych“ (dział „Rolnictwo“) — wygłosi dr. M. Różański. 19.55—20.15 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.



# Wojna o ząb małpoluda

## zakończona zwycięstwem przedhistorycznej świni.

Wielce to wesoła historja. W roku 1922 w stanie Nebraska w Ameryce znaleziono w łożysku jakiegoś potoku dziwny ząb — ni to małpi ni człowieczy. Uczeni zaczęli się wodzić za łby co to za dziwo, aż wreszcie zgodzili się mniej więcej, że to ząb przedhistorycznego małpoluda, formacji przejściowej między małpą a człowiekiem. Jeden z najwybitniejszych przyrodników amerykańskich odchrzcił nawet tego małpoluda pięknem mianem Hesperopithecus, Cooki, na cześć geologa Cooka, który ząb znalazł i w ten sposób dostarczył nauce „dowodu“ pochodzenia człowieka.

Aż tu naraz zjawia się inny uczony profesor Gregory i za jednym zamachem unicestwia Hesperoptihecusa. Mianowicie udało mu się znaleźć więcej takich zębów i ustalić, że pochodzą one ze szczęk jakiegoś szczecinowatego przedstawiciela czworonożnych bezrogów. Profesor Gregory powiada tedy — nie małpolud to był ani żaden Hesperopithecus, tylko zwyczajna świnia przedhistoryczna.

# 16-ta loterja państwowa

## *5-ta klasa VII-y dzień.*

**Zł. 10.000** nr. 22810.

**Zł. 5.000** n-ry 8022 50873 51489 69536 71127 100735 101930.

**Zł. 3.000** n-ry: 44951 73240 74013 80490 99677.

**Zł. 2.000** n-ry: 1984 102930 120727.

**Zł. 1.000** n-ry: 1607 2582 19316 19391 26205 26740 32494 46968 73505 77465 84774 99225 101730 108005 108209 117245.

**Zł. 600** n-ry: 495 13361 14377 18152 25276 34474 36262 65652 66967 70473 70844 82552 101455 104949 111791 119661 122347 129657 129777.

**Zł. 500** n-ry: 7769 8559 15143 16700 20040 20173 26406 29061 38952 42455 43951 45048 47456 51370 54344 54416 59097 68819 71276 80139 82979 85226 87271 87931 89933 92259 93900 99283 99381 101908 109134 112665 115107 117526 125087 126253 126665 129211.

**Zł. 400** n-ry: 1259 1680 1829 5172 6688 9676 11651 11713 12048 13653 14162 15347 17430 18520 18766 18849 19194 19233 19529 20431 20525 23184 23510 24190 24326 24757 25389 25416 25440 27125 27145 28478 28917 29595 29778 31096 31614 31761 33405 35186 35805 36962 37078 37463 37717 38227 38341 38450 40468 40529 42718 43513 44126 44197 44587 44543 45230 49350 49540 52241 53431 54964 55451 57202 57686 58056 58353 58499 59043 59144 59352 60354 62974 64206 65236 65454 67015 68315 70423 71180 71316 72751 727779 72993 73042 73479 74387 73325 75983 76493 78873 78961 81078 71600 81765 81810 81871 82544 83153 83443 83583 85621 86097 87077 87868 93719 94750 95594 96202 96293 96635 97565 99049 100122 100791 100858 100985 101243 102465 102911 102982 104159 104522 105057 105629 106197 107905 109290 109839 109864 110010 110031 110098 110147 111154 113802 113814 113908 115 209 116071 116080 118032 118101 118324 118687 121066 121288 123770 125227 126165 127000 127528 128498 128582 128659 128671 128891 129072 129355 129755.

### KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.

Jakiś zaczarowany świat tchnie z pod palców Wandy Landowskiej, gdy odtwarza na swym klawicymbale muzykę starych mistrzów. Chciałoby się słuchać jej bez końca i upajać się bogactwem tej muzyki. Wanda Landowska słusznie więc uchodzi za najwybitniejszą przedstawicielkę, a zarazem najznakomitszą interpretatorkę starych mistrzów i tak przejęta jest duchem tej muzyki, jakby studjowała pod osobistym kierunkiem Scarlattiego, Bacha lub Mozarta.

Koncert tej genjalnej artystki odbędzie się, jak już zaznaczyliśmy, w nadchodzącą niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji i będzie to 14-ty koncert mistrzowski

### DRUGI WYSTĘP OPERETKI „PAGANINI“.

Wczorajsze przedstawienie operetki „Paganini“ było przez publiczność nader sympatycznie i życzliwie przyjęte. Artyści z niezrównanym kunsztem odtworzyli swe role, a burza oklasków zrywała się co chwila. W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 4-ej po południu odbędzie się drugie i ostatnie przedstawienie z dodatkiem rewji p. t. „Servus Kochanie“. Bilety po cenach popularnych nabywać można w kasie Filharmonii.




# Siatkówka.

## Tabela mistrz stw drużyn siatkowych i koszykowych. Duże zainteresowanie młodzieży szkolnej obecnym turnie em na fundusz olimpi ski.

Zawody siatkowe i koszykowe, rozgrywane o mistrzostwo Łodzi na fundusz olimpijski, budzą wśród naszej młodzieży szkolnej żywe zainteresowanie.

Niemal każda niedziela przynosi większe lub mniejsze niespodzianki.

Występująca po raz trzeci w roku bieżącym drużyna Pryssewicz, pokonała w ubiegłą niedzielę rutynowaną drużynę Skrzypkowskiej, którą od dłuższego czasu trenuje prof. wych. fizyczn. p. Robakowski.

Rzadko zawodząca drużyna Oświaty musiała oddać zwycięstwo Absolwentom. Przykładów takich jak powyższy moglibyśmy przytoczyć moc.

Dziś po pięciu dniach turnieju nie można jeszcze snuć na temat przypuszczalnych mistrzów żadnych horoskopów.

Pragnąc ułatwić naszym Czytelnikom orjentację co do zajmowanych miejsc przez poszczególne drużyny w obecnych rozgrywkach, podawać będziemy co pewien okres czasu tabelkę.

Tabelka po dzień 11 b. m. przedstawia się następująco.

**Siatkówka.**

**A. Drużyny żeńskie.**

| Nazwa drużyny | Spotkań | Wygran. | Punktów |
|---|---|---|---|
| 1) Sobolewska | 2 | 2 | 60:11 |
| 2) Seminarjum | 2 | 2 | 60:32 |
| 3) T. U. R. | 3 | 2 | 78:64 |
| 4) P. S. P. A. | 2 | 1 | 46:48 |
| 5) Pryssewicz | 3 | 1 | 48:80 |
| 6) Skrzypkowska | 2 | - | 36:57 |
| 7) Krygierowa | 2 | - | 22:58 |

**B. Drużyny męskie.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Absolwenci | 3 | 2 | 90:70 |
| 2) Włókiennicza | 2 | 2 | 57:43 |
| 3) Oświata | 2 | 1 | 54:41 |
| 4) Piłsudski | 2 | 1 | 59:51 |
| 5) Kopernik | 2 | 1 | 42:41 |
| 6) Ośrodek W. Fiz. | 1 | - | 25:27 |
| 7) Gimn. Niemieck. | 1 | - | 18:30 |
| 8) Seminarjum | 3 | - | 48:90 |

**Koszykówka.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Piłsudski | 2 | 2 | 75:45 |
| 2) Zimowski | 2 | 1 | 58:52 |
| 3) P. S. M. M. | 1 | - | 12:22 |
| 4) Braun | 1 | - | 9:35. |

Soblewska miała najsłabsze przeciwniczki do pokonania, jak również Seminarjum i T. U. R.

P. S. P. A. dzięki zwycięstwu nad Krygierową i lepszemu stosunkowi punktów znalazła się na czwartem miejscu.

Skrzypkowska narazie nie rokuje żadnych nadziei na przyszłość.

Absolwenci i Włókiennicza szczęśliwie dotąd prowadzą w tabeli.

Oświata, Piłsudski i Kopernik mają już po jednej porażce przy jednym uzyskanym zwycięstwie.

O zespołach Ośrodka W. F. i gimn. Niemieckiego, chwilowo nie da się nic powiedzieć.

Dostarczycielem punktów dla drużyn męskich stało się Seminarjum Nauczycielskie.

W Piłce koszykowej prowadzi Piłsudski. Tuż za nim podąża Zimowski z jedną wygraną.

P. S. H. M. i Braun przedstawiają słabe zespoły koszykowe.

# Walki o mistrzostwo Łodzi.

Jak się dowiadujemy, zarząd „Hasmonei", idąc na rękę komisji turniejowej, użyczył salę stowarzyszenia na rozgrywki o mistrzostwo m. Łodzi.

Obecnie węic zawody odbywać się będą w lokalu „Hasmonei", przy ul. Gdańskiej 40, i w czwartki i piątki w sali Geyera, zaś w soboty w lokalu Sekcji Ml. Rzemieślniczej, przy ul. Gdańskiej 111.

Wyniki z dnia 14 marca (środa).

**„Hasmonea I" — Gimn. Społ. 8:0.**

Kahan — Szenwic 23:21 21:19 (2:0)
Izïewski — Pelcman 21:17 21:18 (2:0)
Hauchman — Ratner 21:16 22:20 (2:0)
Mowszowski — Lauenburg II 22:20 21:16 (2:0)

Hasmonea napotkała na silnego przeciwnika.

Poszczególne partje należały do bardzo interesujących, z pomiędzy których wymienić należy spotkanie Szenwic contra Kahan.

**Stow. im. Słowackiego — Sekcja Młodz. Rzem. 6:2.**

Lerart — Chmielecki 21:11 14:21 (1:1)
Kudrzycki — Frencel 21:7 21:11 (2:0)
Stolarski — Kwaśniewski 21:13 21:14 (2:0)
Chojnacki — Sikora 22:20 18:21 (1:1)

Gra nieciekawa.

**Y.M.C.A. I — I Gimn. Żyd. 4:4.**

Kettner I — Lauenburg I 21:14 21:17 (2:0)
Dylewski — Reznik S. valcover (0:2)
Liszek — Litwin 21:15 21:13 (2:0)
Wdówka — Reznik L. 14:21 19:21 (0.2)

Wyróżnili się Leszek i Reznik L.

**Samson — Stow. Ml. Polskiej 8:0.**

Widawski — Kurzawa 21:7 21:16 (2:0)
Cygler I — Gruszczyński 21:19 21:16 (2:0)
Lewkowicz — Kaczmarek 21:6 21:8 (2:0)
Rapoport — Wit 21:8 21:17 (2:0)

Wyróżnili się Cygler i Lewkowicz.

**Oratorjum — Y.M.C.A. II 0:8.**

Bartolik — Marceli 17:21 15:21 (0:2)
Krakowiak — Kalinowski 14:21 18:21 (0:2)
Świętosławski — Kwinczak 15:21 14:21 (0:2)
Majchrzak — Kettner II 11:21 20:22 (0:2)

Y.M.C.A. z łatwością pokonała przeciwnika.

**Tow. Szerz. Oświaty — Union 8:0.**

Edelbaum — Stetka 21:16 21:16 (2:0)
Gutman — Jesse 21:13 21:10 (2:0)
Gotesdiner — Klemert 21:16 22:20 (2:0)
Kulik — Durka valcover (2:0)

iNespodzianka dnia Zawodnicy Tow. Szerz. Oświaty grali w dniu wczorajszym wyjątkowo dobrze.

— bk. —

# Dwaj łodzianie

## reprezentować będą Polskę w rozgrywkach o puhar Dav sa.

Jak już donosiliśmy Polska wylosowała w pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych o puhar Davisa spotkanie z reprezentacją Danji Spotkanie powyższe rozegrane zostanie w Warszawie prawdopodobnie w dniach od 4—6 maja na kortach WKS. Legji.

Sekcja tenisowa Legji której powierzono organizację zawodów, przygotowuje się do tego bardzo gorliwie. Sprowadzona zostanie z Anglji specjalna nawierzchnia znana pod nazwą „entout-cas", która na korcie konkursowym położy specjalista sprowadzony z Londynu

Reprezentacja Polski zestawiona zostanie w ciągu kwietnia przyczem pod uwagę są brani: **Jerzy Stolarow, Maks Stolarow, Czetwertyński, Wernuński i Tarnowski.**

# Z życia towarzystw i związków sportowych.

## Wydział Gier i Dyscypliny już się ukonstytuował.

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie nowoobranego Wydziału Gier i Dyscypliny, który ukonstytuował się w następujący sposób:

Przewodniczący: dys. Skibicki (Ł. K. S.).

wice-przewodn.: p. Głażewski, (Kl. Turystów).

sekretarz: p. Koprowski (Bar-Kochba).

zast. sekretarza: p. Schrotke (Pogoń).

ewidencja graczy: p.p. Kampf (Siła), Szer (Hasmonea) i Kowalski (Orkan).

referat karny: p. Ullrych (Kl. Turystów) p. Rębalski (ŁKS.).

Funkcje przewodniczącego pełnić będzie narazie p. Głażewski, ponieważ dyr. Skibicki otrzymał 2 miesięczny urlop.

# Łódź-Warszawa

## Spotkanie w siatkówkę i koszykówkę odbędzie się w sobotę i niedzielę w Łodzi.

Jak się „Express" dowiaduje n anadchodzącą sobotę i niedzielę dn. 17 i 18 b.m. zjeżdża do naszego miasta drużyna siatkowa i koszykowa YMCA. warszawskiej w celu rozegrania zawodów stowarzyskich z najlepszemi zespołami piłki siakowej i koszykowej.

Ze względu na udział drużyny warszawskiej YMCA. oraz starannie ułożony program poszczególnych spotkań towarzyskich, spotkanie przedstawia się niezwykle interesująco:

Program spotkań sobotnich i niedzielnych przedstawia się następująo:

**Sobota godz. 4-ta popoł, sala Gimn. Niemieckiego.**

Siatkówka:
Rothertowa — Orzeszkowa.
Szczaniecka — Sobolewska.
YMCA. (Warszawa ) — Piłsudski.

Koszykówka:
Ośrodek WF. — Braun.
YMCA. (Warszawa) — Piłsudski.

**Niedziela godz. 4-ta popoł.:**

Siatkówka:
Gimn. Niemieckie — Seminarjum.
Absolwenci — Kopernik.
YMCA. (Warszawa) — YMCA Łódż

Koszykówka:
PSHM. — Piłsudski.
YMCA. (Warszawa) — Gimn. Niem.

**Pod walki.** dzącąS.k·lJU

W dniu wczorajszym rozegrano w sali Hasmonei następujące spotkania:

**Stow. im. Słowackiego — Samson 2:6.**

1) Chojnacki — Widawski 21:13, 17:21 (1:1).
2) Lenart — Lewkowicz 9:21, 17:21 (0·2).
3) Stolarski — Cygler I 21:23, 21:17 (1:1).
4) Kudrzycki — Rapoport 19:21, 19:21 (0:2).

**II Gimn. Żyd. — Hasmonea I 0:8.**

Fajnberg — Kahan 4:21, 21:23 (0:2).
Garkawi — Marek 10:21, 20:22 (0:2)
Unger — Iziewski 10:21, 12:21 (0:2)

Na wyróżnienie zasługują pary:
Fajnberg — Kahan i Iziewski — Unger

**II Gimn. Żyd. — TUR. 8:0.**

Z powodu niestawienia się TUR valcover (8:0) dla Żyd. Gimn.

**Hasmonea I — Sokół 8:0.**

Hauchman — Urbaniak valcover (2:0).
Kahan — Lefik 21:1, 21:8 (2:0).
Dykman — Brzenkowski 21:5, 21:10 (2:0).

Łatwe zwycięstwo Hasmonei II.

**ŁKS. I — Oratorjum 7:1.**

Radomski — Trajdos 21:9, 21:9 (2:0)
Brzeski — Majchrzak 21:7, 21:11 (2:0).
Kościelski — Bartolik 21: 16, 21:14 (2:0).
Iżykowski — Świętosławski 20:22, 21:19 1:1).

**II Gimn. żyd. — Sokół 6:2.**

Femberg — Lefik 21:14, 21:7 (2:0).
Garkawi — Brzenkowski 21:2, 21:6 (2:0).
Mandelcweig — Szulec 19:21, 13:21 (0:2).
Unger — Urbaniak valcaver (2:0).

# Przed niedzielnym meczem Turyści — Ł. K. S.

Niedzielne „derby" piłkarskie — spotkanie o mistrzostwo Polski ŁKS. — Turyści wzbudziły w sferach sportowych Łodzi ogromne zainteresowanie. Obydwa kluby przygotowują się do tej walki z całą starannością i szykują najsilniejsze zespoły swych reprezentacyjnych drużyn I tak ŁKS. wystąpi w składzie: **Mila, Cyll, Galecki, Jasiński, Trzemiela Gosławski, Durka, (Stollenwerk), Sowiak, Hoffman, Aldek i Śled.** Turyści przeciwstawią najprawdopodobniej następujący zespł **Michalski, Karasiak, Kubik Al., Kahan, Kulawiak, Hinc, Michalski II. Ałaszewski, Walter, Bałczewski, Kubik Stefan.**

Są to rzeczywiście najsilniejsze zespoły jakiemi w danej chwili rozporządzają obydwa kluby.

Zarząd ŁKS., pełniący funkcje gospodarza zdecydował się rozegrać spotkanie powyższe na boisku DOK., gdyż plac sportowy przy Al. Unji, znajduje się w stadjum budowy i dostępny będzie dla publiczności dopiero w miesiącu kwietniu.

Meczem powyższym kierować będzie jeden z najlepszych sędziów krakowskich p. Seidner.

## Łodzianin p. Rettig

### *kierować będzie zawodami Polonia —Warszawianka.*

Dowiadujemy się, że Polskie Kollegjum Sędziów footbalowych desygnowało łodzianina p. Rettiga do kierowania zawodami Polonja — Warszawianka w Warszawie. Jak wiadomo spotkanie powyższych drużyn uważane jest w stolicy za derby lokalne i musi być kierowane wytrawną ręką arbitra, to też dobrze uczynił P. K. S., powierzając funkcję tę jednemu z najlepszych sędziów footbalowych w Polsce.

## Konkurs Sportowy „Expressu Wieczornego"

na odgadnięcie rezultatu meczu:

**Ł. K. S. — Turyści**

w Łodzi 18. III. 1928 r.

Wynik meczu .................... dla drużyny ....................
Imię i nazwisko ........................................
Adres ........................................

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Wspaniały program — Szczyt sensacji

Największe widowisko świata. Tysiące słoni, tygrysów, lampartów, niedźwiedzi i innych dzikich zwierząt. Tysiące ludzi.

# Król dżungli CHANG

Dwa lata pracy. Koszt 2 miljonów dolarów!

Nie widzieć CHANGA, znaczy nie widzieć największego cudu kinematograficznego.

Wielki dramat z dziewiczych lasów Syamu. Ze względów artystycznych niezwykle sensacje, obraz dla wszystkich dozwolony. Po oglądnięciu dla każdego temat rozmów. — Przedstawienia dla szkół na zamówienia od g. 9 rano

„MIMOZA" Dziś i dni następnych

# ROMANS UWODZICIELKI

Dramat erotyczny osnuty na tle życia damy z półświatka, która naprawdę kochała.

W rolach głównych: LYA de PUTTI, BEN LYON, LOIS MORAN

# CASINO

Dziś — O tem mówi cały świat! — Dziś

Arcydzieło filmowe wielkich wzruszeń, niezmąconej pogody i słonecznego śmiechu, pod tyt.:

# CYRK

Tragikomedja serca ludzkiego — Porywająca symfonja śmiechu i łez, którą odtwarza jedyny, nieporównany aktor świata, twórca „Gorączki Złota", „Brzdąca" i in.

# Charlie Chaplin

W roli woltyżerki MERNA KENNEDY.

Niektóre wspaniałe, niezapomniane sceny

CHARLIE w klatce lwa
CHARLIE pogromca małp.
CHARLIE przegląda się w tysiącu luster.
CHARLIE dostaje czkawki z głodu.
CHARLIE porzuca cyrk i idzie w las.

O TEM MÓWI CAŁY ŚWIAT.

Początek przedstawień o godz. 4.30 po poł.

Passepartout i bilety ulgowe nieważne

Gdy mężczyzna kocha
zapomina o całym świecie.

Gdy mężczyzna kocha
staje się zdolnym do największych ofiar

Gdy mężczyzna kocha
zrywa ze swem środowiskiem dla ukochanej.

Gdy mężczyzna kocha
przebacza ukochanej nawet zbrodnie.

Gdy mężczyzna kocha
przekreśla karjerę i idzie w świat na tułaczkę.

# Polonja Restituta

to film, jaki może powstać raz na stulecie. Patrząc na film ten, ma się wrażenie, że z księgi historji wyrwano najbardziej płomienne i bohaterskie stronice, by olśnić świat całym widokiem najbardziej porywającej epopei zwycięskich walk o Niepodległość Ojczyzny

Niebywały ten film demonstrowany będzie w Łodzi

# LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po p.

Powieść genjalnego ARTURA SCHNITZLERA

# MIŁOSTKI

W najbliższych dniach na ekranie

# Grand Kina.

Przy LECZNICY Zgierska 17 został otwarty GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ M. MARKUSÓWNY

Godziny przyjęć: Codziennie—prócz niedziel— od 5—7.

Lekarz - dentysta F. Horowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

**Posady**

Potrzebny szofer na taksówkę Forda i chłopiec do sklepu samochodowego. Andrzeja 14.

# Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska Y.M.C.A.



Aleja Kościuszki 63, tel. 22-90.

Dnia 14 marca 1928 r. otwierają nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20

UWAGA! Ceny przystępne. ratami.

**Mieszkanie 4 pokojowe**

w Łodzi, ze służbowym, wszelkiemi wygodami, w doskonałym stanie, ZAMIENIĘ NA TAKIEŻ w WARSZAWIE z ewentualną dopłatą.

Wiadomość sub „Zamiana" do „Republiki".

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM. i t. p. oraz reklamy wierszowane W. DROZDOWSKI ul. GDAŃSKA 20 m 32

Dr. Sołowiejczyk specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99. TEL. 44-92. przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz. Panie od 3—4 pp.

**Nauka wychowanie**

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23 m. 2. front. I p. 16

Niemka (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Of. Piotrkowska Nr. 81. I p. front m. 5. 18

**Rozmaite**

Przybłąkał się pies rasy wilczej odebrać może prawy właściciel przy ulicy Rzgowskiej Nr. 49, u p. Orłowskich.

Przybłąkał się pies doberman. do odebrania Rokocińska Nr. 65. Gojdecowicz. 18

Prenumerata W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie.—Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie.—Zagranica 7 złotych miesięcznie.— Odnoszenie do domów 10 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Telefony redakcji 27-24, 36-13, 36-14 Telefon administracji 22-18 — — — —

Godziny przyjęć redakcji 6—8 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 groszy za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślubin pe tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada Drobne 10 gr Poszuk. pracy 5 gr Najmn. 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej

Za wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republika" Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.